

Sygn. akt IX Ka 536/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Jarosław Sobierajski (spr.)

Sędziowie SO Barbara Plewińska

SO Andrzej Walenta

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Barbary Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 roku

sprawy **B. R.**

oskarżonej z art. 222 § 1 kk, art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 22 września 2011 roku sygn. akt II K 851/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IX Ka 536/13

UZASADNIENIE

B. R. został oskarżona o to, że:

w dniu 14 kwietnia 2011 roku w T. przy ul. (...) znieważyla funkcjonariusza policji post. M. G. w ten sposób, że w trakcie podejmowanej wobec niej interwencji związanej z popełnieniem przez nią wykroczenia ubliżała pokrzywdzonej używając słów powszechnie uważanych za obraźliwe i w tym samym czasie i miejscu dokonała naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza gryząc w lewą dłoń w wyniku czego M. G. doznała obrażeń ciała w postaci zasinienia i ran kąsanych lewej dłoni

tj. o czyn z art. 222§1kk, art. 226§1kk w zw. z art. 11§2kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 22 września 2011 roku (sygn. akt II K 851/110):

I. uznał oskarżoną B. R. za winną popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu tj. występku z art. 222 § 1 kk, art. 226 § 1 kk i art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 11 § 3 kk i art. 222 § 1 kk wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w myśl art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

II. na mocy art. 71 § 1 kk i art. 33 §1 3 kk wymierzył oskarżonej karę 20 stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość jednej stawki dziennej za równą 10 złotych;

III. na mocy art. 415 § 1 kpk zasądził od oskarżonej na rzecz M. G. kwotę 1.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2011 roku,

IV. zwolnił oskarżoną od uiszczenia opłaty, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonej** zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 25 kk poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że nie zachodzą przesłanki określone w tym przepisie skutkujące uznaniem, że oskarżona działała w ramach obrony koniecznej,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że oskarżona popełniła zarzucony jej czyn,

3. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj.:

- art. 7 kpk poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że oskarżona dopuściła się zarzuconego jej czynu mimo, że z zebranego materiału dowodowego nie można było poczynić tego typu ustaleń zgodnie z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz poprzez uznanie, że świadkowie M. G. i M. R. zeznawali obiektywnie i nie mieli powodu by obciążać oskarżoną, gdy tymczasem z faktu, że M. G. ma status oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego jasno wynika, że jest zainteresowana wynikiem sprawy a M. R. ma interes w sprawie, gdyż jako kolega pokrzywdzonej chce złożyć zeznania korzystne dla niej, a nadto zarówno pokrzywdzona jak i M. R. składają zeznania określonej treści by nie narazić się na zarzut przekroczenia uprawnień polegający nie niezasadnym zastosowaniu siły fizycznej wobec oskarżonej,

- art. 4 kpk poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej,

- art. 5 §2 kpk poprzez nierozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść oskarżonej,

- art. 96 §1 kpk poprzez przyjęcie, że oskarżona miała realną możliwość wzięcia udziału w rozprawie podczas gdy doręczenie wezwania na 2 dni przed rozprawą uniemożliwiło jej ten udział,

- art. 187 §3 kpk przez nieodebranie od świadka M. G. przyrzeczenia, mimo że oskarżona nie była obecna na sali rozpraw i nie mogła wyrazić sprzeciwu w nie odbieraniu przyrzeczenia od świadka,

- art. 353 kpk poprzez prowadzenie rozprawy, mimo że między rozprawą a doręczeniem zawiadomienia upłynęły 2 dni,

- art. 392 §1 kpk poprzez odczytanie na rozprawie zeznań świadka M. R., mimo że był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a jego zeznania stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonej,

- art. 479 § 1 kpk poprzez uznanie, że w sprawie zaistniały okoliczności przewidziane w tym przepisie do wydania wyroku zaocznego,

4. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Powołując się na powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzuconego jej czynu,

ewentualnie

2. uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na skutek apelacji obrońcy oskarżonego sąd odwoławczy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Wyjść należy od tego, że niewątpliwie sąd meriti procedując w sprawie uchybił regule określonej w art. 353 § 1 kpk.

Zgodnie z treścią przepisu art. 353 § 1 kpk pomiędzy doręczeniem zawiadomienia a terminem rozprawy głównej powinno upłynąć 7 dni. Tymczasem wezwanie na rozprawę wyznaczoną na dzień 22 września 2011 roku, na której zapadł zaskarżony wyrok, oskarżona odebrała 20 września 2011 roku (k. 60). Sąd Rejonowy nie dotrzymał więc minimalnego okresu 7 dni, o jakim mowa w analizowanym przepisie.

Od razu należy jednak zaznaczyć, że powyższe uchybienie nie miało żadnego wpływu na końcowy wynik rozprawy. Oskarżona została zawiadomiona o terminie rozprawy (odebrała osobiście wezwanie) i nie stawiała się na rozprawę nie usprawiedliwiając swojej nieobecności. Co istotne, oskarżona nie wносиła o odroczenie rozprawy. W sytuacji bowiem, z jaką mamy do czynienia w sprawie, a więc w razie niezachowania w stosunku do oskarżonego lub jego obrońcy terminu 7 dni między doręczeniem wezwania (zawiadomienia) a terminem rozprawy, rozprawa na ich wnioszek, zgłoszony przed rozpoczęciem przewodu sądowego, ulega odroczeniu (art. 353 § 2 kpk). Ustawodawca przewidział więc w sytuacji uchybienia terminowi z art. 353 §1 kpk konieczność odroczenia rozprawy. Uzależnił jednak podjęcie przez sąd takiej decyzji procesowej od stosownego wniosku oskarżonego bądź obrońcy. W niniejszej zaś sprawie oskarżona wniosku o odroczenie rozprawy nie złożyła. Poza tym nic nie wskazuje na to, by to właśnie zbyt krótki okres, jaki upłynął od zawiadomienia oskarżonej do terminu rozprawy był przyczyną jej niestawiennictwa na rozprawie. W aktach sprawy próżno szukać jakiegokolwiek sygnału mogącego świadczyć o tym, że stawiennictwo oskarżonej na rozprawę uniemożliwiło zbyt późne doręczenie jej wezwania na termin rozprawy. Także obrońca powołując się w apelacji na naruszenie przepisu art. 353 §1 kpk jako podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku, nie wykazał by niezachowanie 7-dniowego terminu między doręczeniem wezwania a terminem rozprawy uniemożliwiło oskarżonej udział w rozprawie. Nie przywołał żadnych okoliczności mogących przekonać, że uchybienie sądu meriti było powodem niestawiennictwa oskarżonej.

Tak więc mimo, że obraza przepisu art. 353 §1 kpk jest oczywista, to jednak nie miała ona żadnego wpływu na treść orzeczenia.

Całkowicie nieuzasadniony okazał się też zarzut obrazy art. 479 § 1 kpk.

Zdaniem obrońcy w sprawie nie zachodziły warunki do wydania wyroku zaocznego z uwagi na fakt, że oskarżona korzystała w postępowaniu z pomocy obrońcy, który winien zostać zawiadomiony o terminie rozprawy, na której zapadł wyrok zaoczny. Skarżący wskazał, że dopiero jednoczesne niestawiennictwo oskarżonej i obrońcy na tę rozprawę uprawniałoby sąd meriti do wydania wyroku zaocznego.

Nie kwestionując słuszności stanowiska obrońcy w zakresie w jakim podawał, że warunkiem wydania wyroku zaocznego jest nieobecność na rozprawie prawidłowo zawiadomionego oskarżonego oraz jego obrońcy, to jednak w kategorii nieporozumienia należy potraktować dalszy wywód skarżącego, w którym stara się wykazać, że w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do wydania wobec oskarżonej wyroku zaocznego z uwagi na niezawiadomienie o terminie rozprawy obrońcy. Rzecz bowiem w tym, że do wydania wyroku zaocznego oskarżona działała osobiście, tj. bez udziału obrońcy. Obrońcę ustanowiła znacznie później, bo 4 marca 2013 roku, o czym świadczy treść pełnomocnictwa (k. 130). Zresztą obrońca w apelacji przyznaje, że pełnomocnictwo zostało mu udzielone 4 marca 2013 roku i w tym też dniu dokument pełnomocnictwa został złożony do akt sprawy. Niezrozumiałe jest więc dlaczego, zdaniem skarżącego, sąd meriti wydając wyrok zaoczny w dniu 22 września 2011 roku miał uchybić przepisowi art. 479 §1 kpk poprzez niezawiadomienie obrońcy o terminie rozprawy, skoro bezsprzecznie obrońca został ustanowiony w sprawie znacznie później – półtora roku po wydaniu wyroku zaocznego. Obrazy przepisu art. 479 §1 kpk sąd odwoławczy zatem się nie dopatrzył.

Trafnie natomiast obrońca wytknął sądowi I instancji niewłaściwe wprowadzenie do materiału dowodowego zeznań M. R.. To uchybienie zaważyło na wyniku sprawy, dlatego też sąd odwoławczy zdecydował się uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Otóż Sąd Rejonowy przyjmując, że bezpośrednie przesłuchanie na rozprawie świadka M. R. nie było niezbędne, odczytał jego zeznania w trybie art. 392 § 1 kpk. Decyzja sądu meriti była jednak nieuzasadniona. W świetle treści art. 392 § 1 kpk tylko bowiem w przypadku, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a więc jeżeli dowód taki nie ma zasadniczego znaczenia dla sprawy, nie pozostaje w zasadniczej sprzeczności z innymi dowodami i jest wewnętrznie niesprzeczny, może być odczytywany na rozprawie głównej. Jeżeli natomiast zeznania świadka dotyczą okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, a przy tym są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego lub innymi dowodami w sprawie, to nieodzowne jest bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z tych zeznań na rozprawie głównej. Niedopuszczalne jest w takiej sytuacji zastosowanie przepisu art. 392 § 1 kpk i odczytanie na jego podstawie protokołu przesłuchania danego świadka sporządzonego przed rozprawą główną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1994 r., sygn. akt III KRN 120/94, OSNKW 1995/1-2/8).

Tak więc dopuszczalność odczytania zeznań świadków dotyczy w zasadzie wypadków, gdy zeznania te są uzupełniające i nie mają istotnego charakteru. W rozpoznawanej sprawie odczytane zeznania M. R. miały bezsprzecznie istotne znaczenie, a więc poprzestanie na ich odczytaniu nie znajduje oparcia w regule określonej w art. 392 § 1 kpk, stanowiącej jednak wyjątek od bezpośredniego przeprowadzania dowodów na rozprawie.

Zeznania M. R. dotyczą kwestii o zasadniczym znaczeniu i kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wszak M. R. brał udział w zdarzeniu, gdyż wspólnie z M. G. przeprowadzał interwencję w stosunku do oskarżonej. Miał więc wiedzę o przebiegu zajścia. Ponadto odczytane zeznania M. R. były ewidentnie sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonej. W sprawie zarysowały się bowiem dwie przeciwstawne wersje zdarzenia. Pierwsza - prezentowana przez oskarżoną oraz druga - zgodna z relacjami M. G.. M. R. w postępowaniu przygotowawczym opisywał przebieg zdarzenia w sposób odpowiadający relacjom M. G..

W tym stanie rzeczy sąd orzekający obowiązany był podjąć próbę jak najbardziej wszechstronnego zebrania materiału dowodowego i bardzo wnikliwego rozważenia zarówno twierdzeń oskarżonej, jak i policjantów: pokrzywdzonej M. G. i świadka M. R.. Wystąpienie zasadniczych rozbieżności między twierdzeniami oskarżonej a zeznaniami M. G. i M. R. wymagało od Sądu Rejonowego starannej oceny ich relacji, w tym bezpośredniego przesłuchania przed sądem nie tylko pokrzywdzonej i oskarżonej, ale i świadka M. R.. Rezygnacja z przesłuchania M. R. na rozprawie spowodowała, że weryfikacja twierdzeń oskarżonej, która utrzymywała, że dopuszczając się zarzuconych jej zachowań działała w obronie koniecznej, była pobieżna i niedostatecznie wnikliwa.

Tak więc sposób przeprowadzenia przez sąd I instancji postępowania dowodowego – z przyczyny opisanej powyżej - był wadliwy, a zaniechanie sądu meriti mogło mieć wpływ na prawidłowość ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Powyższe uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe zarzuty podniesione w apelacji, a mianowicie: dowolnej oceny dowodów, poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, wadliwej materialno-karnej oceny zachowania oskarżonej, czy wreszcie rażącej surowości wymierzonej kary, to ustosunkowanie się do nich przez sąd odwoławczy na obecnym etapie postępowania byłoby przedwczesne (art. 436 kpk).

Wyniki ponownie przeprowadzonego postępowania dowodowego - uzupełnionego w kierunku wynikającym z niniejszego uzasadnienia – będą podstawą do wydania przez sąd I instancji nowego orzeczenia, w którym sąd ten dokonując samodzielnej oceny dowodów oraz czyniąc własne ustalenia faktyczne, wypowie się w przedmiocie winy oskarżonej.